

KRONIKA KNADBUZAŃSKA

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

W Dzień Zmartwychwstania

Poraz szesnasty obchodzimy Dzień Zmartwychwstania jako wolni obywateli odrodzonej Rzeczypospolitej.

Tradycja tego, szczególnie dla nas symbolikę posiadającego święta, tkwi głęboko w duszy narodu polskiego.

W okresie naszej zależności politycznej łączono dzień Triumfu Pańskiego z nadzieją odzyskania utraconej wolności.

Natchnione dzieła Adama Mickiewicza z głębokiego odczucia tego dnia powstały, wróżąc narodowi godzinę zwycięstwa po męce i udręczeniu.

A kiedy wybiła godzina powrotu naszego do Wolności, Dzień Zmartwychwstania połączył się z aktem pierwszego wielkiego triumfu oręza polskiego.

Wielka Noe roku 1919, przyniosła wyzwolenie dalekiemu, kresowemu Wilnu, najdłużej ze wszystkich stolic polskich pozostającemu pod grobowym kamieniem niewoli.

Śpiew religijny i bicie radosne dzwonów mieszały się wtedy z okrzykami triumfu i zwycięską kanonadą armat.

I tak od roku do roku obchodziliśmy odtąd święto Zmartwychwstania, licząc je od chwili zaistnienia tej Wielkiej Tajemnicy i od momentu powstania naszego z wiekowego przeszło upadku.

Dziś przeżywamy je w Wolności poraz szesnasty.

Nie wszyscy jednak Polacy obchodzić je mogą równie radośnie.

Głęboka dola dotknęła wielu z nas.

Alleluja nie wszystkim śpiewa dzień wesóły, dzień świąteczny. Tak jest dziś zresztą na świecie całym.

Lecz uwierzmy w tą prawdę niezbitą, że gdybyśmy nie mieli za sobą Zmartwychwstania, własnego, los nasz postokroć byłby gorszy.

Odwaliliśmy zwycięsko kamień grobowy Rzeczypospolitej, zdołamy

napewno zwać z bark naszych ciężar, który nas dziś ugniata.

Najgorsze jest już za nami! Złożmy więc sobie i Sternikom Państwa naszego serdeczne życzenia

by w najbliższym dniu Zmartwychwstania wszyscy Polacy żyć mogli sobie powszechnie:

WESOŁEGO ALLELUJA!



Linoryt Władysława Ukleji

Wszystkim P. T. Prenumeratorom i Czytelnikom „Kroniki Nadbużańskiej” serdeczne życzenia „Wesołych Świąt” składa

Redakcja.

W służbie pieśni polskiej

(Z powodu pięciolecia T-wa Śpiewaczego „Lutnia” w Chełmie)

Popularne wśród miejscowego społeczeństwa i darzone jego szczerą sympatią T-wo śpiewacze „Lutnia”, rozpoczęło szósty rok swego nieprzerwanego istnienia i w poło-

wie kwietnia r. b. odbędzie swój jubileuszowy koncert.

W życiu każdej innej organizacji społecznej okres pięciolecia pracy jest zbyt krótki, by dawać mu mia-

no jubileuszu, ale inaczej rzecz się ma zupełnie, gdy przeżywa go towarzystwo śpiewacze.

Tu nie wystarczy zapłacić składkę i przynależność swą do organizacji zaznaczyć obecnością na jej dorocznym walnym zebraniu.

W zespole śpiewaczym można być albo członkiem czynnym, przychodzącym regularnie na próby, ćwiczącym pracowicie repertuar chóru, albo też można sobie obrać platoniczną rolę sympatyka, lub, jeśli kogo stać, mecenasa sztuki wokalne, co przy braku czynnych członków nie na wiele się jednak przyda.

To też krótki zazwyczaj jest żywot towarzystw śpiewaczych, szczególnie w środowiskach takich jak Chełm.

Chóry kościelne potrafią jeszcze jako-tako wegetować, pod rygiem zdolne są rozwijać się zespoły szkolne, ale towarzystwa śpiewacze o szerszym pokroju społecznym z trudem tylko zdobywają się na kilka odległych od siebie koncertów, po których pozostają w Końcu smutne wspomnienia niespełnionych zamiarów i marzeń entuzjastów śpiewu.

Dlatego doceniamy należycie pracę i wysiłki T-wa Śpiewaczego „Lutnia”, a przede wszystkim cichy trud ofiarnego i nie zrażającego się żadnymi trudnościami jej ojca duchowego i zasłużonego dyrygenta p. Franciszka Suchonia i z okazji jubileuszu z prawdziwą przyjemnością dajemy „Lutni” skromny upominek w postaci przypomnienia jej krótkiej, lecz godnej powszechnego uznania historii. Jednocześnie składamy serdeczne gratulacje i szczerze życzenia dalszego rozwoju Towarzystwa na ręce czterech członków-jubilatów p.p. dyrygenta Franciszka Suchonia, prezesa Leona Fiumela, Ignacego Czulińskińskiego i Kazimierza Suchonia, którzy od początku istnienia „Lutni” pozostają nieprzerwanie w służbie pieśni polskiej w Chełmie.

Posiedzenie organizacyjne T-wa Śpiewaczego „Lutnia” w Chełmie odbyło się w dniu 5 września 1928 roku w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy udziale dwunastu osób, a mianowicie: ówczesnego prezydenta p. Stanisława Gutta oraz p.p. Wacława Brzozowskiego, Ignacego Czulińskińskiego, kpt. Ludwika Kochańskiego, Włodzimierza Radzika

Na kolumnie 2-jej drukujemy artykuł znakomitego krytyka i kompozytora prof. Stanisława Niewiadomskiego z Warszawy p. t. „Kult Szopenowski dnia dzisiejszego”, nadesłany nam przez autora.

Michała Słomińskiego. Franciszka Suchonia, Kazimierza Suchonia, Zenona Waśniewskiego. Aleksandra Sautera, Stanisława Fiumela i Cyprjana Odorkiewicza, którzy następnie uznali siebie za członków założycieli T-wa.

Do czasu zatwierdzenia T-wa przez władze państwowe i organizacyjne Związku Towarzystw Śpiewaczych, tymczasowy Zarząd „Lutni” stanowili p. p. Franciszek Suchon jako dyrygent, Cyprjan Odorkiewicz jako sekretarz, Radzik Włodzimierz jako skarbnik i kpt. Ludwik Kochański jako członek zarządu.

Proby odbywały się w prywatnym mieszkaniu dyrygenta.

Tymczasowy zarząd przeprowadził wkrótce wszelkie formalności i zwołał na dzień 3 X 1928 r. walne zebranie „Lutni”, na które przybyło 25 osób, zwerbowanych w międzyczasie do Towarzystwa. Z uznaniem podkreślić należy współpracę przy organizacji „Lutni” p. red. Kazimierza Czernickiego, który bezinteresownie umieszczał w wydawanym przez siebie „Zwierciadle” wszelkie wezwania zarządu do śpiewaków, wzywające ich do zapisywania się na członków T-wa.

Pierwszy normalny zarząd „Lutni” składał się z p. p. prof. Jumborskiego — prezes, prof. Z. Waśniewskiego — wiceprezes, Cyprjana

Odorkiewicza — sekretarz, Włodzimierza Radzika — skarbnik oraz z trzech dyrygentów, którymi zostali p. p. Franciszek Suchon, prof. Aleksander Wileczyński i prof. Trojanowski.

Lokal dla „Lutni” zaofiarował bezpłatnie p. ref. Starostwa Władysław Ornатовski, ówczesny prezes S. U. P. w siedzibie stowarzyszenia na Górcie.

Odtąd zaczęła się ożywiona praca zespołu, który pośpiesznie przygotowywał się do pierwszego publicznego występu, pragnąc tem zachęcić amatorów śpiewu do przystąpienia do chóru.

Wystąpiła więc „Lutnia” wkrótce na uroczystej akademii w sali teatru miejskiego w dniu 11 listopada 1928 r. z okazji obchodu Dziesięciolecia Niepodległości.

Pod tym więc znamienitym znakiem służby społecznej rozpoczęła swój żywot „Lutnia”, która i nadal w ciągu swego dotychczasowego pięcioletniego istnienia brała zawsze czynny udział we wszystkich uroczystych, o charakterze patriotycznym - państwowych momentach życia chełmskiego, przyczyniając się artystycznym śpiewem pieśni polskiej do uświetnienia organizowanych imprez okolicznościowych.

(c. d. n.)

ST. NIEWIADOMSKI.

Kult Szopenowski dnia dzisiejszego

Literatura Szopenowska wzrosła w latach ostatnich w Polsce i zagranicą do takich rozmiarów, że trudno dziś przypuszczać, aby wiadomości o życiu i dziełach nieśmiertelnego mistrza, zwłaszcza te, które ujęto w zwięzłą i przystępną formę nie miały dotrzeć do najodleglejszych zakątków kraju i uczynić postać jego jasną i bardziej niż kiedykolwiek ukochaną, co z drugiej strony w równie a raczej jeszcze wyższej mierze, dokonywają utworów jego, zawsze niezmiennie podziwiane, z rozkoszą grane i słuchane, niezmiennie swojskie i wiecznie świeże.

Coś nowego dorzucić do tej Szopenowskiej literatury nie jest już dziś rzeczą możliwą. Skrzętny poszukiwacz odnaleźć może jeszcze jakiś list nieznan, lub z rzadka i jakiś muzyczny autograf, wzbogacający zbiory muzealne. O utworze szerszych rozmiarów, choćby z najwcześniejszych lat chłopięcych pochodzącym, dziś już mowy niema. Podczas wojny ostatni taki zabytek drukiem nie ogłoszony, czteroręczne Warjacje Des-dur z fugą, przechowywane z pietyzmem przez ś.p. Tomasza Wydzę w Poturynie, a oddzielone po dziadku tegoż Tytusie Wojciechowskim, padły ofiarą płomieni w latach wojny. Dzisiejszym monografistom Szopena pozostały już tylko studia nad dziełami jego, które omawiane pod względem swej genezy a jeszcze szerzej oceniane skalą piękności estetyczną nie zostały dotąd z całą ścisłością poddane analizie czysto dźwiękowej. Pracy tej podjął się niemiecki estetyk muzyczny Leichtertritt, lecz przedmiot tego nie można za wyczerpany uważać, mimo, że od lat już kilku istnieją dwa tomiki jego Analizy i że polscy pracownicy również w tym kierunku działalność zaczynają rozwijać.

W dzisiejszym ruchu dekada dzieł, postaci, pamiątek i zabytków Szopenowskich, należy zauważyć napięcie bardzo silne. Warszawa posiada w tej chwili aż cztery instytucje, istniejące w jednym celu spularyzowania dzieł Szopena i ote-

czenia pamięci wielkiego muzyka najwyższą glorią. Rzecz prosta, że każda z tych instytucji stara się w odmiennej gałęzi pracować, mimo to jednak na wielu punktach schodzić się muszą. Najdawniejszym jest Towarzystwo Przyjaciół Domu Szopena wraz ze swym regionalnym Komitetem, którego siedzibą jest Sochaczew a najgorliwszymi działaczami p. starosta Reindl i p. inżynier Bader. Wysokie zasługi w tym Komitecie położył właściciel dóbr p. Brodziński. Jego usilnym staraniem zawdzięcza sprawa Szopenowska wykupno domu urodzenia Szopena w Żelazowej Woli z rąk poprzedniego właściciela, który bez jakiegokolwiek choćby najmniejszego pietyzmu zachowywał się wobec wielkiej pamiątki. Obecnie dom ten, stojący w pobliżu pomnika, wzniesionego przy końcu ubiegłego stulecia, jako własność Towarzystwa jest już całkowicie odrestaurowany, i nie pozostaje już nic innego, jak urządzić go wewnątrz, oraz rozszerzyć park na miejscu dawnego ogrodu i sadu, leżącego tuż nad rzeczką Utrata. W ten sposób przybierze ujmującą miejscowość pamiątkowa wygląd bardzo estetyczny i nie będzie już więcej nikogo niemile zadziwiać stanem swego opuszczenia. Ale potrzebne będą na to znaczne jeszcze fundusze, których zebraniem zajmują się gorliwie Towarzystwo Dni Szopenowskich chlubiące się już działalnością bardzo wydatną i rezultatami pieniężnymi, jak na dzisiejsze czasy, wcale pokazałymi. Towarzystwo Dni Szopenowskich rozwija duży ruch w całej Polsce i nie ma już dziś miasta lub miasteczka na prowincji, któreby w tej pracy nie brało żywego udziału.

Dwie dalsze instytucje mają na oku cele raczej duchowe, ponieważ zwracają swą działalność głównie ku pamiątkom po Szopenie, rozsianym poza miejscowością jego urodzenia. Wydawnictwo dzieł Szopena, sprawa ich wykonywania, sprawy konkursów Szopenowskich, wydawanie monografii i prac muzykologicznych, rozszerzanie zakre-

su szopenoznawstwa we wszystkich kierunkach, wszystko to leży w planach tak Sekcji Szopenowskiej związanej a raczej wskrzeszonej przez Warszawskie Towarzystwo muzyczne, jak i Instytutu Szopenowskiego zaistniejącego przez oddział muzyczny Ministerstwa W.R. i O.P. na którego czele stoi jako główny referent znany zaszczytnie kompozytor prof. Witold Maliszewski.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne dużo już na tem polu zdziałało. Konkurs Szopenowski przed kilkoma laty, stał się żywym dowodem wielkiego zajęcia i pietyzmu, jakim otaczamy w Polsce pamięć wielkiego muzyka naszego, a pozbawiając naprawdę ogromne zainteresowanie zagranicą, czego najlepszym dowodem był olbrzymi poprostu jej udział w zgłoszeniach a następnie i w produktach estradowych konkursu. Niezapomniane do dziś dnia rezultaty, osiągnięte przez młodych pianistów węgierskich przedewszystkiem (Imre Ungar) i rosyjskich, wskazują wymownie do jakiego stopnia konkurs wpłynął na kult szopenowski wśród młodzieży zagranicznej. A dowiedzieliśmy się przytem, jakimi talentami i jakimi siłami nauczycielskimi rozporządza zagranica, co podziwiała nieco oprzytomniając na naszą — powiedzmy poprostu — zarozumiałość, iż nigdzie Szopena nie gra się tak, jak u nas... Nadmienić tu należy, iż inicjatywę tego konkursu powziął p. Żurawlew profesor Szkoły im. Szopena przy Warszawskim Towarzystwie muzycznym, a przyprowadził do skutku w sposób znakomity dyrektor tegoż Towarzystwa p. Adam Wienawski.

Jak będzie w rzeczywistości wyglądał Instytut Szopenowski przy oddziale muzycznym Ministerstwa, tego na razie nie wiemy, bo ponad zamiary w ogólnych tylko zarysach, jeszcze do żadnej wyraźnej konstrukcji planów na przyszłość dotąd nie przyszło. Prawdopodobnie, jednym z głównych zadań Instytutu Szopenowskiego będzie jakieś wzorowe wydawnictwo dzieł Szopena, co pod opieką rządu ze względu na fundusze, ma bezsprzecznie największe szanse powodzenia. Że wydawnictwo takie byłoby na czasie, że jest pożądane i że znalazłoby dostateczny oddźwięk w świecie muzycznym u nas i zagranicą, o tem wątpić nie można, sądząc przedewszystkiem po niedość wyrażnym sukcesie ostatniego wydawnictwa dzieł Szopena, skutecznego przez Edwarda Ganche'a i Akademię w Oxfordzie.

Sekcja Szopenowska przy Warz. Towarzystwie muzycznym inne wytknęła sobie zadania, grunt zaś jej tkwi w zbiorach posiadanych przez Towarzystwo muz. Jestto materiał bardzo cenny, bogaty i poważny a tuż pod ręką Sekcji

leżący; rozpoczynając zaś obecnie swe czynności, będzie ona w możności poprowadzić w dalszym ciągu to, co wskutek przejść i koniunktur ostatnich, od lat kilkunastu leżało odłożeniem.

Dotknawszy spraw bieżących, należy jeszcze uzupełnić te wiadomości kilkoma nazwiskami osób, biorących udział w nadmienionych instytucjach. Otóż przewodniczącym Towarzystwa Przyjaciół Domu Szopena jest ks. Włodzimierz Czetwertyński, przewodniczącym Dni Szopenowskich jest generał Sosnowski, na czele Sekcji Szopenowskiej w Towarzystwie stoi podpisany autor niniejszego artykułu, delegatem zaś Towarzystwa jest znany zaszczytnie pianista p. Józef Smidowicz. Zarząd Instytutu Szopenowskiego nie ukonstytuował się jeszcze dotąd. Nie mówią co kilku autorach prac nad Szopenem w Warszawie i poza nią, wśród nowszych szopenistów bardzo żywą akcję rozwija p. Leopold Binental, autor niedawno wydanej książki o Szopenie przełożonej oczywiście na język francuski.

A teraz należy jeszcze słów kilka poświęcić temu specjalnemu znaczeniu, jakie posiada obecnie kult Szopenowski. Cele tego kultu nie ograniczają się bynajmniej na samem tylko wzniesieniu Szopena wraz z jego twórczością na szczyt najwyższy, aby powiększyć chwałę polskiej sztuki i złożyć należyty hołd bezcennemu Pięknu, jakie tkwi w dziełach Szopenowskich.

Fryderyk Szopen w muzycznej literaturze świata całego nie tylko wartością swoją wysoką stoi obok Bachów, Mozartów i Beethovenów i posiada jednak z nimi nieśmiertelność, lecz właśnie z tego powodu, stał się u nas w Polsce czemś, na co żadna ręka podnieść się nie śmie, czemś zupełnie odrębnym, czego z niczem u nas innem porównywać nie wolno. Dzięki temu muzyka jego jest dziś rodzajem miary krytycznej i jakiegoś drogowskazu, który poprostu zahamowuje niewczesne rozpędy albo całkowicie, albo przynajmniej powściąga je i utrzymuje w granicach estetycznego smaku twórczość nowych dróg szukającą.

W muzyce Szopena, obok światowości i obok temperamentu zmysłowego, istnieje jakaś wielka siła etyczna, której każdy wrażliwszy umysł ulega nieświadomie. Przy dzisiejszym wyczerpaniu się sztuki naszej muzycznej tak materialnym jak duchowym (zużycie środków harmoniczych, brak polotu, uczucia i ideowości) staje się ta siła wjałtykiem na wszelką drogę w dziedzinie sztuki, na wszelkie wzloty i zamierzenia. Pielegnując Kult Szopenowski nie tylko Sztuce narodowej hołd składamy, lecz i chronimy ją na przyszłość od wielu złych przygód...

ECHA OBCHODÓW ku uczczeniu Marszałka Piłsudskiego Kolej. Przysp. Wojsk. w Chełmie.

W dniu 18 III. orkiestra K.P.W. wzięła udział w capstrzyku. Kompanja K.P.W. wystawiła warty honorowe przy pomniku poległych i 7 p.p. Leg.

W tymże dniu nastrzelnicy K.P.W. rozpoczęły się zawody o 9 nagród honorowych ufundowanych przez miejscowe organizacje kolejowe oraz strzelanie o odznakę strzelecką.

W dniu 19 III. Ognisko K.P.W. i kolejarze wzięli Chełmskiego po odebraniu raportu przez prezesa Ogniska ob. Mazurka i ob. inż. Frankiewicz kierownika I-go Rejonu oraz po krótkim przemówieniu

ob. Dziedzickiego Naczelnika W. lu Kontroli Dochodów, wyruszyli uroczystym pochodem z orkiestrą K.P.W. na czele na mszę św. do kościoła parafialnego.

W marszu szlakiem kadrówki uczestniczyła drużyna K.P.W. przebywając 10 km. w b. dobrym czasie 61 1/2 minuty.

Po defiladzie oddziały K.P.W. udały się na własne boisko, gdzie nastąpiła uroczystość rozdania nagród zawodnikom konkursu strzeleckiego przez p. Starostę Woronowicza i d.cę 7 p.p. Leg. p. płk. Dąbka.

Pierwszą nagrodę ufundowaną przez Ognisko zdobył p. Sknurzył Czesław wybijając 95 punktów na 100 możliwych, poza konkursem

Syczyn

W Syczynie w dniu 19 marca o godz. 6 rano odbył się capstrzyk Ochotniczej Straży Poż. O godz. 11 nabożeństwo w cerkwi, w czasie którego ks. Ład w treściwym przemówieniu podkreślił zasługi Wskrzesiciela Polski p. Marszałka Piłsudskiego. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem przez chór „Mnogija lieta” na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego i Jego Rządu.

Po nabożeństwie ludność udała się do spółdzielni spożywców, gdzie nastąpiło jej poświęcenie.

Do zebranej licznie przed Spółdzielnią ludności przemówił gorąco kierownik szkoły p. St. Jarocki, wspominając o walkach i dużych trudnościach przy powstaniu pierwszej spółdzielni mleczarskiej, a która dziś rozwija się dobrze, dając korzyści materialne gospodar-

zom. Jest przekonany, że i nowa spółdzielnia spożywców również przyczyni się do podniesienia względnego dobrobytu rolników. Wieczorem w Domu Ludowym zebrało się przeszło 400 osób.

P. D. Stepaniuk wygłosił referat „Życie i czyny Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Referat wysłuchano w skupieniu i z uwagą. Dalej nastąpiły popisy dzieci szkolnych. Deklamowano wiersze przeplatane śpiewami. Niezatarcie na długo wrażenie pozostały występy 7-letnich dzieci, które deklamowały z takim przejęciem się roli o „Marszałku”, że ły ciśnieły się na oczy obecnym. Doskonałe przygotowanie dzieci jest zasługą p. Jarockiego i p. Plekarczówny. Następnie dzieci szkolne odegrały sztukę „Dary Imieninowe”, a w końcu zespół dorosłych wystawił aktualną sztukę.

Wydatną poprawę gospodarki

stwierdził Pan Wojewoda w Chełmie

We wtorek dnia 27 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie m. Chełma, na którym odczytano protokół polustracyjny, nadesłany przez p. Wojewodę w wyniku rewizji gospodarki m. Chełma, przeprowadzonej w grudniu ub. roku i styczniu r. b. przez radcę Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie p. Marjana Halcwicza.

Protokół ten omawia ogólnie całokształt gospodarki miejskiej za lata ubiegłe i szczegółowo za okres urzędowania p. Komisarza Olgierda Gordziałkowskiego.

Zalecając ostateczne uregulowanie szeregu drobnych spraw w różnych dziedzinach pracy Zarządu Miejskiego, stwierdza p. Wojewoda racjonalny podział pracy wśród personelu biurowego, umiejętne i należyte wykonywanie kadry zawodowej Straży Pożarnej, podkreślając, iż wydatki administracyjne są niskie.

Dalej z uznaniem stwierdza p. Wojewoda, że prowadzona celowo i umiejętnie ze strony p. Tymcz. Prezydenta akcja w kierunku ustalenia należytego, zastrzeżonego umową udziału miasta w bezpłatnym korzystaniu z prądu elektrycznego, dała zamierzone wyniki, przez co miasto uniknęło znaczniejszych strat.

Również z uznaniem podkreśla p. Wojewoda fakt uporządkowania szeregu ulic (bruków i chodników)

oraz przeprowadzoną akcją otynkowania 34 domów, co znacznie podniosło wygląd ogólny miasta.

W końcu p. Wojewoda uznaje, że administracja majątku miejskiego jest wykonywana racjonalnie i sprytnie.

Reasumując swoje uwagi stwierdza wreszcie p. Wojewoda, że stała się widomą wydatną poprawą gospodarki miejskiej tak pod względem organizacyjnym jak i finansowym, w porównaniu do okresu ubiegłego i w związku z tem wyraża uznanie p. Tymczasowemu Prezydentowi Gordziałkowskiemu za osobiste wysiłki oraz Radzie Przybocznej i Tymcz. Zastępcy Prezydenta p. Pawlakowi za harmonijną współpracę dla dobra miasta.

Przedstawiając protokół Radzie Przybocznej i kierownikowi Wydziałów Zarządu Miejskiego, p. Tymcz. Prezydent Olgierd Gordziałkowski złożył podziękowanie członkom Rady za pomoc przy rozstrzygnięciu poszczególnych zagadnień, a urzędnikom miejskim za należyte wykonywanie powierzonych im obowiązków.

Czy należysz do Związku Strzeleckiego?

Na podstawie ostatniego spisu ludności skład językowy przedstawia się następująco:

Język	Liczba	Ludności	procentowość
polski	102.189		78.1
ukraiński	9.860		
ruski	9.528		
rosyjski	302		
białoruski	42		
niemiecki	362		0.27
żydowski (żargon)	8.301		6.33
hebrajski	285		0.21
czeski	18		0.01
cygański	18		0.01
Razem:	130.906		

Powstanie różnica między liczbą ludności z językiem ruskim, a liczbą narodowości ruskiej tłumaczy się wzrastającym przyswajaniem sobie języka polskiego przez tę narodowość.

Element polski po wsiach używa gwary t. zw. wschodnio-lubelskiej, nie posiadającej cech mazurskich. Na powstanie tego narzecza językowego wpłynęło bezpośrednie sąsiedztwo z językiem ruskim. Na terenie całego powiatu narzecze to ma charakter jednolity. Występuje natomiast różnica pomiędzy językiem ruskim ludności z części północnej i części południowej powiatu. W pierwszej sły się gwary przejściowe do północno-ruskiej, tak zwanej ikajęcej, podczas gdy w drugiej gwary południowo-ruskiej.

W całym powiecie stanowią Żydzi około 13.5 proc. ludności, jednakże w miastach a więc w Hrubieszowie i Dubience ilość ich wzrasta

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i uczcili pamięć najdroższego męża i ojca naszego

ś. p.

STANISŁAWA RUTY

a w szczególności Wielebnemu Ks. Adamskiemu, Zarządowi Miejskiemu m. Chełma, Pracownikom Miejskim, Klubowi Mieszczańskiemu oraz wszystkim przyjaciółom i życzliwym pamięci Zmarłego składają najserdeczniejsze podziękowania. Zona i dzieci

Kronika chełmska

Piękny dar imieninowy L. M. i K.

Z inicjatywy przewodniczącego Sekcji Funduszu Obrony Morskiej p. dr. Tadeusza Krzyszkowskiego, zarząd powiatowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej przesłał w dniu 19 marca r. b. do Belwederu oryginalny w pomyśle i gustowny w wykonaniu adres hołdowniczy dla Pana Marszałka.

Tło adresu stanowił orzeł legjonowy z obramowaniem wężykowem wylepiony dobranami według barw znaczkami na F. O. M.

Pod orłem wypisano złotem, stylizowanymi literami następującą treść: „Twórcy Marynarki Wojennej Józefowi Piłsudskiemu, w hołdzie Ligo Morska i Kolonjalna w Chełmie, 19. III. 1934 r.”

Akt hołdu połączono z pożyteczną akcją społeczną, gdyż na wyłepienie rysunku orła zużyto znaczków F. O. M. na sumę około stu złotych.

Zmudną pracę wykonania adresu podjęli pp. dr. Tadeusz Krzyszkowski, Gustaw Dekert i Władysław Pasek, który zaprojektował orla i wypisał treść.

Nowy Zarząd Związku Oficerów Rezerwy

W ubiegłą niedzielę, w sali konferencyjnej Starostwa, odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Koła chełmskiego Z. O. R., na które z ramienia władz wojskowych przybył Komendant miejscowego garnizonu płk. Henryk Kreiss.

Przewodniczył zebraniu ppor. rez. Jan Aftanas, protokół zaś prowadził ppor. rez. Szczepan Oleszczuk. Prezes Koła ppor. rez. Jan Zimmer odczytał depeszę, nadesłaną z Lublina przez prezesa Okręgu Z. O. R. mjr. rez. dr. Wacława Drożdża z życzeniami owocnych obrad, po

czem złożył szczegółowe sprawozdanie z prac Koła za okres ubiegłego roku. Następnie wice-prezes Koła ppor. rez. Aleksander Glas-Walczewski wygłosił interesujący referat na temat roli i zadań Związku Rezerwistów. W wyniku dyskusji nad tym referatem oraz nad programem prac Koła na rok bieżący, uchwalono ściśle współpracować ze Związkiem Rezerwistów i na wniosek ppor. rez. Cyprjana Odklewicza (Komendanta powiatowego Zw. Rez.) uchwalono wyasygnować kwotę 50 zł. na cele organizacyjne tego Związku. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium i uchwaleniu budżetu na rok 1934-35, wybrano jednogłośnie nowy Zarząd Koła w składzie następującym: prezes — ppor. rez. Jan Zimmer (poraz trzeci); wice-prezes ppor. rez. Aleksander Glas-Walczewski (poraz drugi); sekretarz — ppor. rez. Szczepan Oleszczuk; skarbnik — ppor. rez. Stanisław Rokitowski; członkowie Zarządu — ppor. rez. Jan Komendecki i ppor. rez. Sikorski Marian z Rejowca.

Do Komisji Pow. wybrano ppłk. rez. Włodzimierza Demianowicza, ppor. rez. Tadeusza Tomaszewskiego i ppor. rez. Jana Morawskiego. Na zakończenie w serdecznych słowach pożegnano ustępującego skarbnika Koła ppor. rez. Jerzego Turskiego, który został służbowo przeniesiony z Chełma do Łukowa a który w zespole Zarządu Z. O. R. okazał się dobrym kolegą i cennym współpracownikiem.

Święcone dla biednych dzieci.

W Sawnie w dniu 27 marca z okazji ferji świątecznych w gmachu 7 kl. szkoły powsz. staraniem Czerwonego Krzyża pod protektoratem p. A. Drawnowskiej odbyło się święcone. Ks. proboszcz J. Groszek dokonał poświęcenia darów dla najbardziej potrzebującej pomocy ludności. Na uroczystości byli obecni m. in. grono nauczycielskie, wójt gminy Bukowa P. Wanarski oraz P. Kolanowski sekr. gm.

HELENA BARUSIOWA

SZLAKI WYCIĘCZKOWE po powiecie hrubieszowskim

2. ETNOGRAFIA

Największe wynarodowienie tych pierwotnie rdzennych ziem polskich, przypada na okres porozbiorowy. Rząd rosyjski zabrał się z całą bezwzględnością do ich rusyfikacji przy pomocy „ukazów carskich”, artykułów prawą i t. p. Dużą szkodę wyrządziły małżeństwa mieszane, których potomstwo w myśl artykułu 200 prawa małżeńskiego z roku 1836 stawało się prawosławnem, a tem samem wpadało w orbitę żywiołu ruskiego. Chłop językowo coraz bardziej ruszczał, a jedyną jego cechą odrębności narodowej była religja katolicka, lecz gdy i tą zmienił, stawał się stuprocentowym Rusinem. O jego polskiem pochodzeniu świadczy dziś jedynie jego nazwisko, o ile i ono nie zostało zmienione przez pióro rosyjskiego urzędnika.

Spis ludności z roku 1921 wykazuje mimo to bezwzględną większość ludności polskiej, bo aż 74 proc., podczas gdy ludność ruska stanowi 16 proc., zaś Żydzi 10 proc. Następny spis z roku 1931 wnosi nieznaczne zmiany w składzie procentowym narodowości na korzyść Rusinów. Zmiany te spowodowały powrót w roku 1922 i 1923 ludności ruskiej z Rosji, dokąd była ona ewakuowana w czasie wojny światowej.

do 49.8 proc. Pochodzą oni z mongolskiego państwa Chazarów z nad Wołgi, na co wskazują dość pospolite wśród nich typy mongolskie. Przeważnie posługują się między sobą żargonem, jedynie inteligencja używa języka polskiego.

Terytorjum każdego powiatu posiada pewien charakter regionalny nie tylko pod względem typów antropologicznych i narodowości, ale również różni się w mniejszym lub większym stopniu materialną, społeczną i duchową kulturą. Jedną z podstawowych cech kultury materialnej regionu jest jego budownictwo wiejskie. W okolicach Hrubieszowa nie posiada ono jakiegoś specjalnego stylu, niemniej jednak można odnaleźć pewne znamienne dla niego cechy. Nie mamy żadnych wiadomości, jak tu przed wiekami mieszkali nasi przodkowie, na podstawie jedynie porównania z współczesnymi ludami dzikimi możemy przypuszczać, iż po okresie jaskiniowym następuje sztuczne tworzenie dolów przykrytych gałęziami i ziemią, tak zwanych ziemianek. I dzisiejsza uboga ludność wsi nie gardzi takim rodzajem mieszkań, czego dowodem są domy-ziemianki we wsiach: Bielaki, Szpikołasy, Skryhiczyn i inne. Ślady późniejszego okresu palowego można odnaleźć w budownictwie śpichlerzy, które najczęściej umieszczają się na palach, szczególnie wtedy, kiedy stoją na gruncie podmokłym. Dzisiejsza chata musiała węc przejść szereg faz rozwojowych pod wpływem różnych kultur, zanim doszła do obecnego wyglądu. (c. d. n.)

odznakę strzelecką II i III kl. zdobyło 32 zawodników. Po południu w sali ogniska odbyła się uroczysta akademja.

Pięknym momentem Akademji było uroczyste zaprzysiężenie członków Legionu Młodych organizacji, której współpraca z Ogniskiem K.P.W. coraz bardziej się zacieśnia na terenie Chelma.

Na zakończenie akademji zespół dramatyczny Ogniska wystawił jednoaktówkę p. t. „Dramat jednej nocy” Urbańskiego.

Wieczorem w świetlicy Ogniska odbyła się wieczornica przy dźwiękach własnej orkiestry.

19 marca w Cycowie

Uroczystości imieninowe rozpoczęły się w dniu 18 marca wieczorem odegraniem capstrzyku w kilku punktach Cycowa. W dniu 19 odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Po nabożeństwie odbyła się akademja na boisku miejscowej szkoły przy udziale działu szkolnej, strzelców, straży pożarnej, oraz licznie zgromadzonej ludności. P. Kolasiewicz, przedstawił zebranym czyny i zasługi Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniu chóór miejscowej szkoły pod kierownictwem p. Dobrzańskiego, wykonał szereg pieśni okolicznościowych, oraz kilka aktualnych wierszy wygłosił dzieci szkolne, na zakończenie przemawiał wójt gminy p. Końcowy.

W godzinach popołudniowych we wszystkich szkołach na terenie gminy odbyły się lokalne uroczystości.

Haliczany.

Dnia 18. III w Haliczaniech odbył się capstrzyk z udziałem dzieci szkolnych, Oddziału Zw. Strzeleckiego i miejscowej ludności.

Przed szkołą przemówienia okolicznościowe, wygłosili Strzelec Janczuk Michał i Przes Oddziału wójt gm. Żmudź p. Pielech.

Następnie odbyło się przedstawienie strzeleckie p. t. „Pod Belwederem” i „Imieniny Komendanta w polu”. Ludność obecna na przedstawieniu dając wyraz hołdu dla Pana Marszałka rzuciła 5 zł. 60 gr. na „Challenge”.

Dnia 19 marca przed południem odbył się poranek dla dzieci szkolnych. Wieczorem uroczysta akademja dla dorosłych. W dn. 19 marca oddział Zw. Strzel. w Haliczaniech podjął 10 kl. marsz do Chelma.

19 Marca w Kamieniu

W dniu 18 marca Oddział Zw. Strzeleckiego urządził akademję. Program składał się z przemówienia okolicznościowego, sztuki teatralnej p. t. „Wieżień Magdeburga” i śpiewu.

Salę „ludówki” zapełniała szeregowa ludność wsi Kamienia, kol. Kamienia, kol. Rudolfiny i Ignatowa. Całość uroczystości wypadła pod każdym względem dobrze. Wyrazem nastroju może być fakt, że melodie „Wojenki” „Rozmarynu” i inne śpiewane przez chóór strzelecki zostały podchwycone przez publiczność, przez co wytworzyła się bardzo szczerza i serdeczna atmosfera.

W dniu 19 „Strzelcy” wzięli udział w zawodach marszowych i defiladzie w Chelmie, a na miejscu odbyła się uroczystość szkolna.

Wiele pracy nad wychowaniem i uświadomieniem ludności włożył p. kierownik szkoły Joachimczak. Na zakończenie zwrócić trzeba uwagę na rolę jaką spełnia i powinien wszędzie spełniać „Strzelec” w życiu wsi. W ciągu zaledwie kilkumiesięcznego istnienia zdobył sobie wśród ludności dobrą „markę” urządzając kilka obchodów narodowych.

Ostrów-Siedlecki ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Zwyczajem lat ubiegłych Oddział Związku Strzeleckiego w Ostrowie-Siedleckim uczcił dzień Imienia Marszałka Piłsudskiego Akademją oraz defiladą wszystkich organizacji.

Całość Akademji zrobiła miłe wrażenie.

Na wyróżnienie zasługuje przemówienie p. mgr. Samulika W., który podniósł zasługi Marszałka nad odbudową Państwa Polskiego.

Żywy obraz „Strzelcy”, jakoteż piękna wiązanka pieśni legionowych w wykonaniu orkiestry Ochot-

nicznej Straży Pożarnej pod batutą p. W. Tulczyjewa, nadały uroczystości charakter strzelecki.

Rada Miejska m. Ostrowa-Siedl. na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 19 b. m. godz. 10 rano, postanowiła wysłać depeszę gratulacyjną do Pana Marszałka i jednogłośnie uchwałą zmienić nazwę ulicy Zygmuntońskiej na ulicę Marszałka Piłsudskiego.

Czysty dochód z Akademji przeznaczono na książki dla dzieci Górnego Śląska.

Pawłów

18 marca przed świetlicą na dziedzińcu szkolnym zebrały się organizacje ze swoimi Zarządami, oraz młodzież szkolna. Po wysłuchaniu Mszy św., którą celebrował ks. prob. Jędrzejewski Jan, powrócono na plac zbiórki. Na apel Kierownika Szkoły p. Kochmańskiego Antoniego zebrani odśpiewali hymn państwowy, poczem, piękne i głębokie przemówienie, wygłosił wójt gminy Pawłów p. Zberowski Jan. Następnie pełne zapалу przemówienie wygłosił strzelec Przychozki Adam. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej wykonało trzy pieśni o Marszałku, a p. Ciechomski Wacław, członek S.M.P. odczytał referat o Legionach i Marszałku. Wieczorem w pięknie udekorowanej remizie strażackiej Spółdzielnia uczniowska zorganizowała uroczystą akademję. Wstęp na uroczystą akademję za opłatą 5 groszy na bibliotekę szkolną.

Siedliszcze

Dnia 18 marca b. r. odbył się w osadzie Siedliszcze capstrzyk z udziałem Oddz. Strzeleckiego w Siedliszczu pod dowództwem p. Józefa Makacia, Ochotniczej Straży Pożarnej pod dowództwem p. Władysława Wojtasia, Zarządu gminy oraz działu 7 klasowej szkoły powsz. prowadzonej przez p. kier. Kazimierza Strakowskiego. Do capstrzyku przygrywała orkiestra p. Józefa Hotlosia.

W dniu 19 III po nabożeństwie na rynku w osadzie wygłosił kró-

tkie lecz treściwe przemówienie p. Mazur Stanisław, wójt gminy, a następnie dłuższe przemówienie wygłosił p. Makac Józef, nauczyciel.

Po przemówieniach odbył się pochód.

Stary Majdan.

Koło Młodzieży Wiejskiej w Majdanie Starym gm. Wojsławice urządziło w dniu 18 b. m. uroczysty wieczór na który złożyło się: Zyciorys Pana Marszałka wygłoszony przez jednego z członków Koła sztuka „Jego Kaprańska Mość”, wiązanka pieśni legionowych i inn. Zaznaczyć należy, że wieś Majdan Stary położona na krańcu powiatu, mająca złą komunikację z Chelmem, nie brała dotąd czynnego udziału w życiu społeczno-państwowym i dopiero teraz, młode pokolenie wychowane w miejscowej szkole, usiłuje swoją rodzinną wieś podnieść na wyższy poziom kultury i życia społecznego.

19 marca w Wołoskowoli

Dzień 19 marca wieś Wołoskowola obchodziła uroczystości.

Staraniem Zarządu Oddziału Zw. Strzeleckiego Wołoskowola urządzono akademję w lokalu szkoły powszechnej z udziałem bardzo licznych miejscowego społeczeństwa gminy Wołoskowola.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił Kierownik szkoły powszechnej w Marjance p. Eugeniusz Chranowski, poczem odegrano sztukę p. t. „Posiew Wolności”, w wykonaniu oddz. Zw. Strz. Wołoskowola, następnie komedję p. t. „Jego Kaprańska Mość” odegrało Koło Młodzieży Wiejskiej „Siew” Hala Zamołodycze gm. Wołoskowola. Na zakończenie taniec krakowiak dziewcząt szkolnych pod kierownictwem p. Kazimierza Jakubowicza kierownika szkoły powszechnej w Wołoskowoli.

Zapisz się do Związku Rezerwistów

CYPRJAN ODORKIEWICZ.

Momenty polityczne

w Radzie Miejskiej w Chelmie w latach 1918 — 1932

III

Posiedzenie w dniu 31 maja 1919 roku, o którym pisałem w pierwszym odcinku, a które zaznaczyło się oświadczeniem dr. Fensterblau, żądającego zniesienia wszelkiej własności prywatnej, ale opierającego plan finansowy miasta na podatkach „bezpośrednich i postępowych od dochodów i majątków klas posiadających”, określanych i wymierzanych w zależności od „potrzeb gospodarki miejskiej” — obfitowało jeszcze i w inne ciekawe momenty, świadczące o skrajnym radykalizmie socjalnym matadorów pierwszej Rady Miejskiej.

Radni Zygelbaum, dr. Kaufer, Samet i inni zgłaszali deklaracje i wnioski, licytując się wzajemnie pod względem hasła i programów, których treść pokrywała się jednak z przytoczonymi wnioskami dr. Fensterblau.

Przedstawiciele atakowanych klas posiadających przyjmowali w milczeniu te niemiłe dla siebie perspektywy i w odpowiedziach powoływali się tylko na ogólną zubożenie całej ludności, obrabowanej doszczętnie przez okupantów i przez to zrównanej.

Dużo pozatem mówiło się o gwałtach i nadużyciach wyborczych, że nowowybrana Rada „nie może być uważana za reprezentantkę szerokich mas ludności”, gdyż „tysiącom(?) wyborców odebrano możność spełnienia obowiązków obywatelskich”.

Dziś, w perspektywie piętnastu lat, te wszystkie „gwałty i nadużycia” wyglądają poprostu na zwykłe żale z powodu przegranej kampanii wyborczej pewnych sfer. Wtedy jednak były one powodem masowego składania mandatów i wychodzenia z Rady w sposób jaskrawo demonstracyjny.

Na uspokojenie nastrojów wpłynęło przemówienie Komisarza Rządu Stefana Boguszewskiego na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 1919 r.

Ten wysoce taktowny człowiek znakomicie potrafił wpłynąć na rozpolitykowanych radnych i skierował ich energję w stronę właściwą.

„Bacicie panowie, by nikt nie przeszkadzał wam w pracy. To wasze zadanie, Zadaniem Rady Miejskiej będzie praca nad podniesieniem wydajności ekonomicznej i dobrobytu wszystkich warstw społecznych. W Chelmie, w którym różnice klasowe nie występują jaskrawo, walki klas być nie może. Jeśli ona była, to była objawem sztucznym. Zadaniem radnych będzie więc walka z wpływami, przedostającymi się do nas ze wschodu”.

Radykalizm poglądów części radnych osłabił w znacznym stopniu gorączkowość agitacji narodowo-demokratycznej wśród sfer mieszczańskich, prowadzonej przez radnego Podgórskiego. Wpłynęły na ten stan rzeczy również osobiste wpływy i popularność wybranego świątka posła na Sejm p. Jana Dębskiego, którego wielkim, acz niepozabawionej pewnej groteskowości sukcesem było wprowadzenie radnych mieszczan do szeregów Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Szawcy, krawcy, lekarze, kupcy, nauczyciele, adwokaci i urzędnicy wypowiedzieli się jednogłośnie za programem stronnictwa rolniczo-chłopskiego, dlatego że poseł z tegoż stronnictwa się wywodzący, potrafił program ten umiejętnie im podsunąć.

Faktu tego nie należy jednak kłaść tylko na karb niewyrobienia politycznego mieszczan chelmskich.

Świadczył on bowiem, o braku tradycji mieszczańskiej w Polsce, niszczonej nieopatrnie przez cały ciąg dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Zabrakło szlachty, powstawała w oczach mieszczaństwa nowa, obca mu duchem i celami młodzieńcza siła proletariatu, więc szukało ono

dla siebie oparcia w każdym, kto się do niego przyjaźnie zbliżał.

W odpowiedzi na deklarację radnych robotniczych, grupa radnych mieszczańskich złożyła następujące oświadczenie: „My, grupa radnych z listy mieszczańskiej oświadczamy, iż broniąc polskości miasta w myśl programu Polskiego Stronnictwa Ludowego, stać będziemy na straży interesów ludu pracującego i szerszych warstw polskiej ludności miasta. Zgodnie z pięknymi, tradycyjnymi hasłami Polski dążyć będziemy w imię Woli obecnego Sejmu Ustawodawczego do zachowania mniejszościom narodowym pełni praw i gwarancji swobodnego rozwoju w Polsce”.

Deklaracja ta wywarła dodatnie wrażenie na radnych z klubów robotniczych i publiczności zgromadzonej na galerji, wśród której znajdowali się wszyscy b. radni, zbyt wcześnie i zbyt nerwowo reagujący na porażkę wyborczą składaniem mandatów. Po wysłuchaniu tych słów mieli ochotę wrócić do Rady, ale miejsce ich zajęli już zastępcy z list polskich. Na wejście do Rady Miejskiej czekali żydzi w Chelmie aż do listopada 1927 roku.

Tak się zakończyły pierwsze starcia grup radzieckich w naszej Radzie Miejskiej, w której poruszono jeszcze w sposób dość namiętny różne aktualne sprawy i tematy publiczne, jak wprowadzenie stanu wyjątkowego, projekt reformy rolnej i t. d., ale w której toczyły się rzeczowe obrady nad gospodarką miejską aż do początku 1920 roku, kiedy to wysunęła się kwestja dalszego prowadzenia wojny z Rosją Sowiecką.

Bo i w tym zakresie polityki państwowej chciała mieć Rada Miejska swój głos i to wcale nawet stanowczy.

Lecz o tem za tydzień.

(c. d. n.)

Porządek nabożeństw wielketygodniowych

Parafia Rozesłania św. Apostołów

Wielki czwartek — godz. 9. Liturgia, wspólna Komunia, Adoracja Najśw. Sakramentu od 10 rano.

Wielki piątek — godz. 9. Liturgia z procesją do Grobu Chrystusowego. Zaciąganie wart i adoracja P. Jezusa od godz. 10-jej. Godz. 17 — Pasja.

Wielka sobota — godz. 8.30 — Poświęcenie ognia, wody i paschału. godz. 9. — Liturgia. Świecenie pokarmów w Kościele co godzinę.

Dzień Zmartwychwstania — godz. 6. Rezurekcyj. godz. 9. Msza św. godz. 11. Suma.

Parafia Marjacka na Górcie.

Wielki Czwartek: godz. 9. — uroczysta Msza św. z Komunią. godz. 18 — 19. Wspólna adoracja P. Jezusa.

Wielki piątek: — godz. 8. — Adoracja Krzyża, Praesantificatorium, złożenie P. Jezusa do grobu. Godz. 18 — 19. Wspólna Adoracja P. Jezusa.

Wielka sobota: godz. 7 — Poświęcenie ognia, wody i paschału, Msza św. Od godz. 9 do 17-jej święcenie pokarmów co pół godziny w kościele. Godz. 18-19 — Rezurekcyj z udziałem wojska.

Zjazdy Gospodarcze B.B.W.R. znajdują oddźwięk i zrozumienie u mieszkańców gminy Siedliszcze.

W dniu 31 stycznia b. r. w Siedliszczu odbył się pierwszy gminny Zjazd Gospodarczy działaczy społecznych przy udziale 400 osób.

Referaty rzeczowe głęboko utkwily w każdym biorącym udział w zjeździe.

I oto w niedługim czasie w związku z zainteresowaniem mieszkańców gminy sprawami gospodarczymi, w dniu 11 marca b. r. staraniem gminnego koła gospodarczego B.B.W.R. zorganizowano drugi zjazd gospodarczy który odbył się w lokalu 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Siedliszczu.

W zjeździe tym wzięło udział około 100 zaproszonych osób, członkowie gminnego koła gospodarczego, oraz zaproszony p. prof. Garszyński ze Szkoły Rolniczej w Okszwie. Prelegent wygłosił obszerny odczyt o racjonalnej gospodarce rolnika i wiele innych a cenny: h. udzielił wskazówek, co do zasiewów wiosennych, uprawy roli i t.p.

Ponadto z inicjatywy Zarządu gminnego koła gospodarczego B.B.W.R. w Siedliszczu, założono większe koło gospodarcze B.B.W.R. we wsi Dorohucza.

Do Zarządu Koła wybrano: Bolesława Tracza prezes, Władysława Wasikowskiego sekretarz, Stanisława Zagrabę skarbnik, oraz Czesława Wasikowskiego, Bolesława Kozickiego i Bolesława Seraja na członków

Nie dręczcie zwierząt

List do Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Ośmielamy się prosić Szanowną Redakcję o umieszczenie w poczytnej „Kronice Nadbuziańskiej” naszej serdecznej prośby do starszego społeczeństwa. Jako członkinie organizacji szkolnej „Kółka Ochrony Przyrody”, opiekujemy się wszelkimi słabymi i krzywdzonymi stworzeniami i staramy się przyjąć im z pomocą. Najbardziej boli nas dola biednych koni. Boli nas ich krzywda, gdy widzimy jak wzmianka za ich ciężką pracę człowiek znęca się nad nimi. Obok naszej szkoły prowadzi droga do magazynów kolejowych i wtedy wożą codziennie ciężary; widzimy jak pod górkę konie nie mogą wciągnąć ciężkiego wozu, a ludzie biją je z całych sił. Nasze prośby, aby przestali się znęcać, a ulżyli ciężar, nie pomagają, często jeszcze nam grożą batem. Umówiliśmy się na zebraniu, że będziemy prosiły przechodniów o pomoc, ale najczęściej odpowiadają nam: że to do nich nie należy.

Zwracamy się więc tą drogą do dorosłych z gorącą prośbą, aby nam udzielali poparcia, gdy się do nich zwrócimy, i aby ze swej strony ujmowali się za krzywdzonymi zwierzętami.

Zwracamy się też z serdeczną prośbą do Władz aby nam pomogły, i aby policja miała obowiązek karać za znęcanie się nad zwierzętami. Mamy nadzieję, że prośba nasza zostanie wysłuchana i że otrzymamy pomoc w naszej pracy.

Zarząd Kółka Ochrony Przyrody przy szkole Nr 4 (im. Kr. Jadwigi) w Chełmie.

Ofiary

złożone w administracji „Kroniki Nadbuziańskiej” Na T-WO POPIERANIA BUDOWY PUBL. SZKÓŁ POWSZ.

Uczeni V i b klasy Szkoły Powszechnej Nr. 6 w Chełmie zamiast życzeń w dniu imienin swej wychowawczyni p. Heleny Cybulskiej składają ofiarę 4 zł.

Na biedne dzieci — zamiast życzeń świątecznych.

P.p. K. i J. Odynieccy zamiast życzeń świątecznych składają na biedne dzieci 5 zł.

Z działalności M. S. w Chełmie.

Macierz Szkolna w Chełmie w grudniu roku ubiegłego otrzymała z Zarządu Głównego w Warszawie pismo z apelem o ratunek dla szkół kresowych, zostających pod opieką Macierzy.

Po wsiach, kolonjach i osadach w województwach wschodnich istnieją oprócz szkół państwowych, szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej. Niema jeszcze tych szkół tyle, ile ich potrzeba. Mamy setki rejonów bezszkolnych, jest wiele miejscowości w których niema szkoły, chociaż liczba dzieci sięga nieraz setki. Niestety. Macierz Szkolna w ciężkim kryzysie gospodarczym nie tylko nowych szkół zakładać nie może, lecz założonym już i istniejącym szkołom grozi likwidacja.

Do tego nie możemy dopuścić.

Godna podziwu ofiarność polskiego społeczeństwa kresowego w niewielkim zaledwie stopniu zaspakajając może najniezbędniejsze potrzeby szkolne, oświatowe i kulturalne i to głównie w miastach i miasteczkach.

Mamy jednak palące potrzeby wsi kresowej, w szczególności licznych osad kolonistów i osadników, które nie mogą być obojętne polskiemu społeczeństwu. Bez kościoła i szkół, bez bibliotek i czytelników, bez przedszkola, pod potęgającym

się wpływem niepolskiej mowy kultury, wzrasta działość polskiego pochodzenia, w warunkach groźnych jej wynarodowieniu. Jeżeli dziś w Polsce rozlega się wołanie, że żadne dziecko polskie poza granicami Rzeczypospolitej nie może być pozbawione polskiej opieki kulturalnej i na fundusz szkolny zagranicą zbierano są składki, to tem głośniejsze wołać należy o pomoc i ratunek dla kresowych dzieci w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Trzeba spojrzeć w przyszłość: Polska nad Wisłą i Bugiem zawsze będzie Polską: jej poziom kulturalny podnosić będą następne pokolenia. Pokolenie dzisiejsze pojąć musi że jego zadaniem jest utrwalenie polskości Kresów; przekazywanie

tego zadania następnym pokoleniom byłoby wyrazem karygodnej krótkowzroczności.

Polska Macierz Szkolna zwraca się do Polaków i Organizacji polskich w województwach centralnych z wołaniem: Na pomoc Kresom.

Już za 60 zł. w gotówce miesięcznie można zapewnić szkole kresowej kwalifikowaną siłę nauczycielską — resztę wynagrodzenia zbiera Macierz Szkolna od rodziców w naturaljach (m. b. tłuszcz i temu podobne).

Zarząd Okręgowy P.M.S. w Chełmie w roku bieżącym skoncentrował swą pracę nad zreorganizowaniem i umocnieniem bibliotek na terenie powiatu, jednak doceniając potrzebę akcji społecznej nad utrzymaniem szkół polskich na Kresach — w punktach szczególnie zagrożonych wynarodowieniem działy polskiej, objął opiekę nad jednoklasową szkołą osadników wojskowych w Piastowie pod Ołyką.

Macierz Szkolna w Chełmie zwraca się do tutejszego społeczeństwa polskiego z gorącym wezwaniem o poparcie finansowe, by mogła podjąć podjętym zobowiązaniu.

Spełniając wobec Kresów obowiązki narodowe, z którego trzeba będzie złożyć rachunek przed własnym sumieniem i naszymi dziećmi. Nie dajcie upaść szkołom kresowym Macierzy Szkolnej. Okażcie czynną pomoc w utrzymaniu istniejących i zapalaniu nowych świateł polskiej kultury.

Macierz Szkolna w Chełmie,

P.S. Zapisy na członków i ofiary przyjmuje Prezes Macierzy Ks. Kanonik W. Kosior w mieszkaniu własnym ul. Lubelska 55.

Z życia Oddziału Związku Strzeleckiego w Marysinie, gm. Rejowiec.

Dotychczas w Marysinie jedna i ta sama młodzież należała jednocześnie do przeciwnych sobie ideowo organizacji: Koła P. M. S. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Związku Strzeleckiego. Pracę nad ukształtowaniem kręgosłupa ideowego podjęli: p. Czechak kier. szk. wraz z komendantem Oddziału, kilku dzielnymi Strzelcami i pracownikami Zarządu Państw. Tartaku w Zawadówku.

Z chwilą gdy wszyscy połączyli się w jedną szarmonizowaną rodzinę strzelecką przystąpił Oddział do konkretnej pracy oświatowej i gospodarczej. Rozwinęto obok działu wojskowo-sportowego pracę samokształceniową w dziale Polski Współczesnej i pracę świetlicową. Młodzież żywo dyskutuje i rostrzasa problemy interesujące.

Bardzo piękną myśl podjął Oddział w dziale samopomocy gospodarczej, tworząc organizacyjną wytwórnię zabawek i przyrządów do gier świetlicowych. Zakupiono przy pomocy T-wa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Chełmie warsztaty stolarskie oraz materiał drzewny i przystąpiono do pracy.

Jeśli zapał nie ostygnie, to może to być początkiem przemysłu regionalnego, który da zajęcie bezrolnej i małorolnej ludności. Warunki są — tartak ze składem drzewa na miejscu, a co najważniejsze — młodzi zorganizowani wytwórcy — Strzelcy.

Praca ta może być uważana jako przykład do naśladowania w innych kierunkach.

Mat.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i uczcili pamięć ojca naszego

S. t. p.

SZYMONA DUBIELA

b. wójta gminy Rejowiec

a w szczególności Wielebnemu proboszczowi ks. Bronisławowi Zakrzewskiemu, Przewodniczącemu Wydziału Powiatowego p. Staroście E. Woronowiczowi, Przedstawicielowi Wydziału Powiatowego w osobach: p. Sędziego T. Kozerskiego i Sekretarza Leona Szelażka, Przedstawicielowi Starostwa Powiatowego p. Ornatowskiemu, Członkom Rady Gminnej i Zarządu z Wójtem na czele, Sołtysom i Pracownikom Urzędu Gminnego, Kierownikowi Szkoły 7-klasowej w osobie p. M. Turewicz i działwie szkolnej, Korpusowi Miejscowej Straży Pożarnej z p. o. zast. M. Wójcikiem i szerszemu społeczeństwu gminy Rejowiec składają serdeczne podziękowania

CÓRKA i SYNOWIE

Jeszcze o niedzielnych i świątecznych dyżurach aptek.

Inspektor pracy 28 obwodu nadesłał nam sprostowanie tej treści:

Akcja w kierunku uporządkowania czasu pracy, dyżurów nocnych i i odpoczynków świątecznych na terenie 28 obwodu Inspekcji pracy, obejmującego powiaty: Chełmski, Włodawski, Krasnostawski i Janowski — rozpoczęta została przez Urząd Inspekcji Pracy 28 obwodu w Chełmie za pośrednictwem Powiatowych Wydziałów Zdrowia już od dość dawna i dopiero teraz osiąga ostateczne wyniki.

Decydujące zarządzenia wydały w tym kierunku Powiatowe Wydziały Zdrowia na żądanie Inspekcji Pracy 28 obwodu (pismo z dnia 11. 1.34 r. za Nr. 2042/33 i 4.5.33 r. za Nr. 2042/33 we wszystkich czterech powiatach.

ZDROWO SMACZNIE I TANIO JADA SIĘ W MLECZARNI Z. P. O. K. Lubelska 52.

Tydzień polityczny

— W ubiegłą niedzielę odbył się w Lublinie zjazd Rady Wojewódzkiej BBWR. Po zakończeniu zebrania uczestnicy zjazdu żegnali p. posła Świątkowskiego, który opuścił pracę na terenie naszego województwa w związku z powołaniem go na stanowisko dyrektora Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Polityka prowokacji czeskich w stosunku do mniejszości polskiej doprowadziła do pogorszenia się stosunków nie tylko z Polską, lecz i z innymi sąsiadami Czechosłowacji. Prasa austriacka i węgierska pisze dużo o ucisku Polaków w Czechosłowacji, który nie ustaje i przybiera formy coraz ostrzejsze. Z parafii polskich na Śląsku Cieszyńskim zostali niemal wszędzie usunięci księża polscy i zastąpieni księżmi narodowości czeskiej; redukcja urzędników i robotników polskich z fabryk odbywa się z bezwzględną systematycznością. Bezprawne aresztowania Polaków następują w dalszym ciągu.

Fakty te spowodowały ostatecznie również i odwetowe kroki ze strony władz naszych. Wobec 21 obywateli Czechosłowacji zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach w Polsce na podstawie specjalnych i czasowych zezwoleń na prawo pobytu władze administracyjne skorzystały ze swych uprawnień i prawo zatrudnienia na terenie Polski cofnęły. W dniu 28 marca sąd okręgowy w Morawskiej Ostrawie uniewinnił uwiesionych: prof. Kulisiewicza z Cieszyna i literata Kaszyckiego z Krakowa. Obaj oskarżeni byli o przestępstwa przeciwko państwowości czechosłowackiej. Rozprawa ta wykazała całkowitą kompromitację policji czeskiej, która aresztowała, jak się okazało, zupełnie niewinnych ludzi.

— Wkraczamy w okres poprawy gospodarczej. Wskaźniki produkcji przemysłowej obliczane co miesiąc przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wykazują nieznaczny, lecz stały wzrost. Obliczony ostatnio wskaźnik produkcji za luty r. b. wykazał wzrost produkcji w Polsce o 6,6 proc. Wskaźnik ten jest o 11,5 proc. wyższy, niż przeciętnie w 1933 r. i o 21 proc. wyższy, niż w lutym 1933 r.

— Stawiskjada we Francji dostarcza coraz to nowej sensacji. Jakaś siła fatalna przywiązana do tej sprawy pociąga za sobą wypadki śmierci wśród osób związanych w ten lub inny sposób z aferą lub z udziałem w niej. Pierwszy zginął sam bohater afery, Stawiski. Za nim w tajemniczych okolicznościach samobójstwa zostały sędzia Prince. Skończyła samobójstwo pani Taria, która widziała się z Princem przed jego wyjazdem do Dijon. Popelnił samobójstwo urzędnik ministerstwa rolnictwa Blanchard, zamieszany w aferę czeską Stawiskiego. Rewelacje posła Henriota stwierdziły, że szajka Stawiskiego zgładziła przed 6 laty posła Gujany Galmata. Przed paru dniami depesze doniosły o nowej tajemniczej śmierci związanej ze Stawiskjadą: (szósty trup w tej sprawie) — handlarz djamentów Brunchvig, którego zna-

leżono bez życia w wannie z żyłami poprzecinanymi brzytwą.

— Sensacyjny obrót przybiera w ostatnich dniach sprawa szeroko rozgłoszonej szajki szpiegowskiej, działającej na terenie Francji. Z dalem każdym następują liczne aresztowania. M. in. aresztowano emerytowanego pułkownika, Dumoulin, któremu udowodniono działalność szpiegowską. Jedną z najbardziej może sensacyjnych zagadek tej sprawy szpiegowskiej są więzy, jakie łączyły Dumoulina ze Stawiskim. Czy Dumoulin należał do „mafii”, czy Stawiski był również członkiem, zlikwidowanej obecnie, szajki szpiegowskiej, to pytania, na które śledztwo narazie nie może, lub nie chce udzielić odpowiedzi.

Kronika hrubieszowska

Szkoła dawniejsza, a szkoła dzisiejsza

Z inicjatywy Zarządu Koła Rodziców przy Gimnazjum Państwowym w Hrubieszowie p. Dyr. Mirosław Toporowski zapowiedział cykl referatów na temat dzisiejszego szkolnictwa i metod w nim stosowanych. Pierwszy z tych referatów na temat: „Szkoła dawniejsza — a szkoła dzisiejsza” wygłosił p. dyr. Toporowski w niedzielę 11 b. m.

W sposób bardzo ciekawy, a jednocześnie przystępny dla szerszej publiczności dał przebieg szereg cennych wskazówek z dziedziny wychowania dzisiejszej młodzieży oraz przedstawił i scharakteryzował cały szereg szkół, do jakich winno się młodzież kierować.

Wypadki dni ostatnich.

W dn. 20 ub. m. o godz. 10,30 w Siedliszczu wybuchł pożar w domu Gdali Migdała i Lerer Chaji. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie pieców chlebowych.

Na miejsce pożaru natychmiast przybyła Straż Ochotnicza na czele z p. Wojtasem Władysławem. Po energicznej 1,5 godzinnej walce, po wyrzuceniu ściany pożar ugaszono. Straty poniesione wskutek pożaru wynoszą około 150 zł.

DYŻURY APTEK W CHEŁMIE

W niedzielę 1-go kwietnia przez cały dzień dyżuruje apteka Walewskiego.

W poniedziałek 2-go kwietnia dyżuruje apteka Papużyńskiego. Noony dyżur od dnia 31 marca do soboty 7 kwietnia pełni apteka Walewskiego.

Zarząd Miejski w Chełmie
Wydział Budowlany

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania.

Przystępując do sporządzenia dla miasta Chełma szczegółowego planu zabudowania obejmującego część miasta Chełma, a mianowicie zabudowanego bloku ulic Kopernika, 1 Maja, Lubelskiej. Podwalnej, Narutowicza i Placu Kościuszki — Zarząd Miejski w Chełmie podaje o tem na podstawie art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dn. 16 lutego, 1928 r. (Dz. U. R. P. № 23 poz. 202) — do publicznej wiadomości.

Z treścią mającego być sporządzonym projektem planu zabudowania interesowani mogą zaznajamiać się w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego w Chełmie w okresie od dnia 1. kwietnia, 1934 r. do 1. maja, 1934 r. w godzinach od 10-tej do 12-tej codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W okresie od dnia 1 kwietnia 1934 r. do dnia 15 maja, 1934 r. interesowani mogą zgłaszać do Zarządu Miejskiego w Chełmie wnioski dotyczące wyżej wspomnianego planu zabudowania.

Budowniczy Miejski
(—) Wł. Fafrowicz

Tymczasowy Prezydent
(—) Olgierd Gordziałkowski

ZAPISY

DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH MIASTA CHEŁMA
NA ROK SZKOLNY 1934/35.

odbywać się będą w lokalach szkolnych w dniach 6 i 7 kwietnia, 1934 r. od godz. 14-tej do 16-tej oraz dnia 8 kwietnia 1934 r. od godz. 10-tej do 13-tej i od godz. 15-tej do 17-tej.

Do wszystkich szkół przyjmowane będą dzieci urodzone w roku 1927 i wcześniej, tylko na podstawie metryk urodzenia.

Rada Szkolna miasta Chełma.

100% gwarancją za lokaty i wkłady daje

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Chełmskiego w Chełmie

Telefon № 74

Konto P.K.O. 64 847

Apteka Grzegorza Dziemskiego
w Chełmie

Balsam do włosów „Ze słońcem”
Usuwa łupież i wypadanie włosów. Delektar „Ze słońcem”. Środek roślinny. Działa odżywczo na skórę i mięśnie. Używa się do masażu po goleniu. Użyty pod puder, chroni od opierzchnienia i udelikatnia cerę pań. Przywraca elastyczność skóry zaniedbanych rąk u pań pracujących. Zastosowany po goleniu, likwiduje następstwa zadrażnień.

Krem „Jagoda”
Od piegów i zmarszczek.
Mydło „Jagoda”
Do każdej cery.

Nadesłane

Do
Pana Redaktora „Kroniki Nadbużańskiej”
w Chełmie.

Komenda Hufca Harcerszy w Chełmie prosi uprzejmie Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w Jego poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

IX Harcerska drużyna Żeglarska im. Jana z Kolna w Chełmie składa za pośrednictwem Komendy Hufca najserdeczniejsze wyrazy podziękowania Zarządowi Powiatowemu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Chełmie na ręce Prezesa, Pana Magistra Grzegorza Dziemskiego, za wybitną pomoc, okazaną drużynie w postaci przyznania 100 zł. subwencji, która została zużyta w całości na budowę kajaków.

Jednocześnie podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że skład drużyny żeglarskiej przedstawia się następująco: 1 akademik, 6-ciu uczniów gimnazjum, 6-ciu uczniów Państw. Szkoły Rzemieślniczej, 2 słuchaczy Seminarju Nauczycielskiego.

Drużyna zostaje pod kierownictwem Władysława Janowskiego, ucznia VII-ej klasy Gimnazjum, i Tadeusza Dziedzickiego, słuchacza prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Lokal jej mieści się w gmachu Państw. Szkoły Rzemieślniczej.

Z poważaniem.

Jan Łęcki

hufcowy

Chełm, 20.III.1934

PREMIERY TEATRU
W KWIETNIU
Największa sensacja
B. SHAW
PYGMALION
komedia w 5 aktach
Ostatnia nowość teatrów stołecznych
A. Grzymala — Siedlecki
Czwarty do Bridge'a
komedia w 3 aktach

Redaktor odpowiedzialny ANTONI PIOTROWSKI

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY POLSKIEJ W CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm Lubelska, № 56.